

Mirosław Płonka

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

KARTKI Z MYŚLĄ O DŁUGIM TRWANIU

Kartki z dziejów igołomskiego powiśla, redakcja Krzysztof Tunia, Igołomia, Pękowice, Wydawnictwo i Pracownia Archeologiczna Profil-Archeo, 2020, 358 s.

materiały

Wśród mnogości wydawanych współcześnie opracowań poświęconych historii lokalnej, większość badaczy zadaje sobie pytanie o sposób pogodzenia w publikacji zagadnień z różnych pól badawczych. Do tego dochodzi potrzeba połączenia profesjonalizmu badacza z klarownością wyводу dla odbiorcy, którym najczęściej jest człowiek zakochany w swojej Małej Ojczyźnie, jednak nie zajmujący się zawodowo np. historią. Odpowiedzi na tego typu pytanie niejako udzielił archeolog doktor Krzysztof Tunia razem z autorami redagowanej przez niego książki pt. *Kartki z dziejów igołomskiego powiśla*. W rezultacie powstało monumentalne dzieło, składające się z siedemnastu artykułów, których autorami są historycy, historycy sztuki, archeolodzy, geografowie czy osoby związane z ochroną dóbr kultury. Mimo różnych dyscyplin wspólne okazało się zainteresowanie terenem położonym na północny-wschód od Krakowa, potocznie zwanym z racji historycznych uwarunkowań i bezpośredniej bliskości Wisły – powiślem *vel* nadwiślem/przywiślem. Nie bez znaczenia była w tym kontekście rola redaktora publikacji, który badaniom archeologicznym tego terenu poświęcił większą część swojej pracy zawodowej, zaszczepiając u kolejnych badaczy zainteresowanie tym regionem i kreując go na archeologiczne eldorado. Jak najbardziej słusznie.

Przede wszystkim warto nadmienić, że wskutek kooperacji przedstawicieli różnych dyscyplin udało się dostarczyć sporo nowych informacji z różnych pól badawczych. Nie brakuje spojrzenia na powiśle z perspektywy historycznych planów i map (J. Sadowki), topografii terenu (A. Michno), kolonizacji czy kolejnych odkryć archeologicznych. Sporo tekstów poświęconych jest obiektom i całym zespołom, np. celnicy (A. Siwek), lotnisku Pobiednik (P. Włodarczyk), pałacowi w Igołomi (K. Tunia, M. Woźny) etc. Pośród tego typu opracowań autorom nie zniknął sprzed oczu człowiek jako główna przyczyna wszelkich zmian. Nie zabrakło więc opracowań

o kolonizacji paleolitycznej zachodniomałopolskiej wyżyny lessowej (J. Wilczyński), omówienia czasu pierwszych rolników w VI tysiącleciu przed naszą erą (A. Czekaj-Zastawny, R. Kenig), pierwszych Słowian i ich osadnictwa (B.S. Szmoniewski, K. Tunia) czy ludzi żyjących przy Wielkiej Drodze, stanowiących wspólnoty parafialne i gromady Wawrzeńczyc i Igołomii (M. Kamińska, M. Wyżga). Mimo tego, że rozważania autorów dotyczą historii lokalnej i mikrohistorii nie pominęli oni wpływu na powiśle i jego mieszkańców wydarzeń o zasięgu ponadregionalnym czy ogólnoswiatowym. Bezcenne są w tym kontekście badania schyłku epoki kamienia i początku epoki brązu (P. Włodarczyk) czy przełomu er (H. Dobrzańska). Omówione zostało także zaangażowanie mieszkańców tego terenu w powstanie styczniove (J.S. Kozik) czy ostatnie dwie wojny światowe. Szczególnie interesujące w tym kontekście okazują się nowe fakty w związku z nadwiślańskim przedpołem Twierdzy Kraków (J. Niebylski), zagłady Żydów z Wawrzeńczyc (D. Swałtek-Niewińska) czy badań antropologicznych i medycznych prowadzonych na mieszkańcach Wawrzeńczyc w czasie II wojny światowej (M. Maj). Ogromnym walorem publikacji jest to, że autorzy tekstów podzielili się w nich wynikami swoich badań archeologicznych, kwerend historycznych czy różnorodnych studiów (m.in. antropologicznych czy socjologicznych). Na podstawie ogromnej wiedzy i odkrytych źródeł w przystępny sposób udostępnił odbiorcom nowe wiadomości o regionie, ukazując jednocześnie własną troskę o poznawanie przeszłości powiśla.

W przystępnym języku i sposobie prezentacji treści, autorzy i redaktor spopularyzowali swoje przemyślenia i wyniki poszukiwań. Mimo to nie zabrakło i rzutkich analiz, oscylujących wokół myśli o długim trwaniu pewnych rozwiązań, praktyk etc. na badanym terenie. Czytając kolejne strony nie można pominąć tego typu rozważań, które przenikają wraz z bogatą tematyką i szerokim zakresem czasowym. Jednocześnie książka jest podpowiedzią dla badaczy podejmujących się opracowań z zakresu historii lokalnej, na jak wielu polach można o niej mówić. Warto nadmienić, że recenzowana publikacja w pełni wpasowuje się w rozumienie historii lokalnej w kontekście historii ratowniczej. Ewa Domańska podaje, że w historii ratowniczej kładziony jest szczególnie nacisk na rekonstrukcję i kultywowanie historii lokalnej. Równie istotny jest partycypacyjny (wspólnotowy) sposób budowania wiedzy o przeszłości, tak przez zawodowych historyków, jak i miłośników przeszłości (m.in. przewodników turystycznych, zbieraczy pamiątek) oraz miejscową ludność. *Kartki z dziejów igołomskiego powiśla* z całą pewnością do takiego współtworzenia zachęcają. Ponadto widoczna w pracach autorów perspektywa podmiotowa daje możliwość rozpoznania nie tylko człowieka w historii, ale również historii w człowieku, który pozostawił po sobie konkretny ślad, który można z tak wielu perspektyw badać.

Mimo trafiających się czasem w publikacji drobnych błędów redakcyjnych, praca stanowi monumentalne opracowanie przeszłości powiśla. Jednocześnie

przedsięwzięcie tak wielu przedstawicieli różnych dyscyplin jest podpowiedzią dla badaczy niewielkich wsi czy mikroregionów, jak należy opowiadać o ich przeszłości. Zbiór artykułów stanowi rozwiązanie mające zachęcić do dalszych badań, a jednakowo może okazać się skuteczniejszym sposobem popularyzowania wiedzy niż monografia. Na ogromne znaczenie *Kartek z dziejów igołomskiego powiśla* na rzecz popularyzowania wiedzy o przeszłości oddziałuje również szata graficzna i duża liczba ilustracji. Uzupełniające tekst materiały wpływają na to, że z kolejnych kart książki wyłania się barwny obraz niezwykle interesującej przeszłości igołomskiego powiśla, który może być wzorcem dla przedsięwzięć w innych regionach. Warto podkreślić, że powstanie publikacji nie byłoby możliwe bez zaangażowania gminy Igołomia-Wawrzeńczyce, Stowarzyszenia Folklorystycznego „Kuźnia”, Pracowni Archeologicznej IAE PAN w Igołomi, które niejako połączyła realizacja projektu grantowego Lokalnej Grupy Działania Stowarzyszenie Korona Północnego Krakowa i Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014–2020. Również pod tym względem przedsięwzięcie może służyć za wzór do naśladowania. Warto jednak przy tym nadmienić, że *Kartki z dziejów igołomskiego powiśla* wyróżniają się profesjonalizmem spośród dziś tak licznie wydawanych opracowań tego typu (tzw. publikacji grantowych), z których większość nie spełnia kryterium naukowości, mimo iż za takie się podaje.